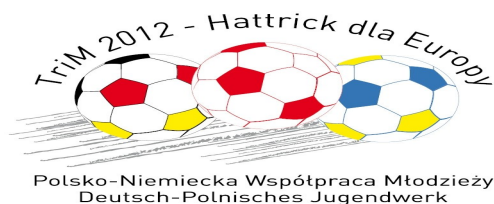


Orły z Lublina – pamiątnik z turnieju TriM



Spotkaliśmy się w Lublinie aby wyruszyć do Motycza na projekt sportowy z Niemcami, Polską i Ukrainą. Po przyjeździe do Motycza zjedliśmy śniadanie i udaliśmy się na zajęcia integracyjne. Część z nich odbyła się w Sali dydaktycznej gdzie naszym zadaniem było nauczenie się sportowych słów w trzech językach, tak aby łatwiej było nam rozmawiać o sporcie z uczestnikami z innych krajów.

Podzieleni na grupy turniejowe, udaliśmy się na boisko gdzie miał rozpocząć się turniej. Pierwszy mecz rozegraliśmy z drużyną „Młodzi z Łodzi”, niestety przegraliśmy 1:10, a bramkę dla nas strzelił Przemysław Rejak. W następnym meczu graliśmy z drużyną niemiecką, gdzie znów ponieśliśmy straty 0:6. Pierwszego dnia turnieju nie sprzyjała nam pogoda. Nasza koleżanka z drużyny została w czasie jednego z meczów ‘uszkodzona’ ;-), ale po odpowiednich zabiegach powróciła do gry.

Po obiedzie znowu zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Pierwsza wzięła udział w licznych grach i zabawach, a druga również poprzez zabawę uczyła się jak przywitać się i rozpocząć rozmowę po polsku, niemiecku i ukraińsku.

Wszystkim podobał się konkurs mody, gdzie modelkami byli chłopcy, a projektantkami dziewczynki. Po kolacji wzięliśmy udział w wieczorach kulturowych gdzie mogliśmy poznać kulturę i tradycję Niemiec i Ukrainy, jak też przedstawiliśmy nasz region i Polskę.

Kolejnego dnia wstaliśmy i po szybkim prysznicu przygotowywaliśmy się do gry miejskiej w Lublinie. Jako gospodarze pomagaliśmy Ukraińcom i Niemcom aktywnie zwiedzać nasze miasto. Po wizycie w Lublinie przyszedł czas na rozegranie finału naszego turnieju. Po emocjonującym meczu, w którym byliśmy kibicami wygrała niemiecka drużyna ze Schneverdingen. Wieczorną część ostatniego dnia spotkania wypełniły nam gry i zabawy podsumowujące oraz warsztaty cyrkowe z panią Kasią, która nauczyła nas jak żąglować i obracać talerzami na patyku.

Rano po wspólnym podsumowaniu i pożegnaniu wróciliśmy do Lublina.

